

№ 87.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Jolenty W.
Piąt. Serca Jezusowego
Sob. św. Gerwazego M.
Niedz. NMP. nieust. pom.
Pon. św. Alojzego Gonz.
Wt. św. Paulina B. W.
Śr. św. Agrypiny P. M.

Wschód słońca: godz. 3 m. 39
Zachód słońca: godz. 8 m. 23
Dług. dnia: godz. 16 m. 44

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 17 czerwca 1909 roku.

Kantorya własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianimach u p. Teodora Winka;
w Zgierz, w aptece p. Pałki; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

OGŁOSZENIE!

Poczynając od nowego 1909/10 roku szkolnego w mieście Piotrkowie, w domu № 8 przy ulicy Petersburskiej, otworzonym zostanie

Prywatne Gimnazjum Męskie
M. PANOWA

ze wszystkimi prawami gimnazjów rządowych.

Zapisy przyjmują się do klasy I-ej, II-ej (półroczny wpis 60 rb.) i III-ej (75 rb.—półroczny). 1007—3-1

Życkiego 423

Kefir znakomity środek odżywczy

poleca Apteka **W. DANIELECKIEGO**
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № III, telefonu № 85.

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie. **Ceny przystępne.** 1878

WYŻSZE KURSY TECHNICZNE

Programy w kancelaryi, Warszawa, Włodzimierska 5. 1087-6-1

Przegląd polityczny.

Łódź, 17 czerwca.

Wyspa Kreta sprawia obecnie niemało kłopotu mocarstwom opiekuńczym, zabiegającym, by nie stała się ona przyczyną rozlewu krwi na wschodzie europejskim, gdzie z powodu nagromadzenia się tylu materiałów łatwych palących, najmniejszy pożar groźne przybrać może rozmiary i rozszerzyć się w sposób wcale nie pożądanym dla pokoju powszechnego.

W roku zeszłym mocarstwa opiekuńcze, opierając się na przyrzeczeniu z lipca r. 1908 zawiadomiły rząd kretański, że ponieważ organizacja milicji i żandarmerji kretańskiej, przez

oficerów greckich jest już na ukończeniu, załogi Anglii, Rosji, Francji i Włoch w połowie lipca r. b. zostaną stanowczo z wyspy wycofane.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że skoro na Krecie nie będzie już ani jednego obcego żołnierza, miejscowa ludność chrześcijańska wprowadzi zdawien dawną żywione marzenie w czyn i ogłosi przyłączenie wyspy do Królestwa Greckiego.

Bząd turecki całkowicie nie dwuznacznie wyraził groźbę, że w razie przyłączenia wyspy Kreta do Grecji z orężem w dłoni bronić będzie swych praw zwierzchniczych. Młodoturcy liczą bowiem na to, że wojna z Grecją rozbudzi zapal patryotyczny wśród Turków, co przyczyni się do zjednoczenia walczących dziś z sobą partji tureckich i tym sposobem ułatwi proces przeobrażenia Turcji na silne państwo konstytucyjne.

Wobec takiego stanu rzeczy mocarstwa opiekuńcze znalazły się w nader kłopotliwym położeniu.

Anglia dla wycofania się z drażliwej sytuacji podała projekt, by władza sultana nad Kretą pozostała utrzymana a wzmian dzisiejszego komisarza greckiego rządu nad wyspą sprawował w imieniu Grecji gubernator, mianowany przez króla greckiego, któremu dodana byłaby komisja złożona z delegatów mianowanych po jednym przez każde z opiekuńczych mocarstw. Komisja ta czuwałaby nad finansami wyspy, a dla nadania jej powagi, każde z mocarstw opiekuńczych utrzymałoby na wodach greckich po jednym okręcie wojennym.

Propozycja ta nie zadowolniła ani Turcji ani Grecji, bo władzę sultana nad wyspą czyni tylko nominalną i niezadawalną życzeń ludności Kreta, pragnącej tworzyć z Grecją jeden organizm państwowo-polityczny.

Turecja czyni podobno poważne przygotowania do wojny na morzu i lądzie, prowadzi nawet pertraktacje z Anglią o kupno trzech pancerników typu „Dreadnought” budujących się dla Brazylii.

W Konstantynopolu panuje przekonanie, że w razie wojny łatwo dojść może do rozruchów antidynastycznych, które nie łatwo będzie stłumić rządowi greckiemu.

Dla uniknięcia wojny Turcja wystąpiła do mocarstw opiekuńczych z żądaniem, aby pozostawiły nadal załogi mieszane na Krecie, dotychczas jeszcze nie otrzymała od mocarstw żadnej odpowiedzi.

Cokolwiek mocarstwa postanowią, Turcja postanowiła, aby stosunek jej do Kreta został określony wyraźnie i położony raz kres istniejącej tymczasowości.

Nowozałożone w Turcji „Towarzystwo obrony praw ojczyzny” proponuje, aby utworzono z Kreta prowincję autonomiczną pod panowaniem sultana z przywróceniem flagi turecko-kretańskiej, by odwołano komisarza Zaimisa a na jego miejsce zamianowano gubernatora, którym może być

chrześcijanin, kretańczyk lub obywatel któregośkolwiek z państw zagranicznych, neutralnych byle niegrecki. Zatoka Suda służyć ma za podstawę operacyjną dla floty tureckiej a samo miasto Suda, obsadzi załoga turecka. Chrześcijanie będą równoprawnieni z muzułmanami, którym zagwarantowane zostanie bezpieczeństwo mienia, życia i czci oraz swoboda pracy na roli.

Utworzony zostanie fundusz na pokrycie kosztów powrotu wychodźców z Kreta; odbudowane zostaną kosztem ludu kretańskiego meczety i szkoły muzułmańskie. Gdyby milicja kretańska nie mogła stłumić wynikłych na wyspie zaburzeń, załoga turecka z Sudy będzie miała prawo przyjść jej w tej mierze z pomocą; tymczasowy urząd celny zostanie zniesiony, podlegające przeciw zwierzchnictwu sultana nad Kretą będą wydaleni. Uczestnicy zaburzeń, którzy poddadzą się w oznaczonym terminie, uzyskają amnestję. Projekt ten ma posłużyć za podstawę do memoriału, z którym Turcja zwróci się do mocarstw.

Gazeta paryska „Temps” jest zdania, wręczkomo opartego na informacji z pewnych źródeł, że Turcja dlatego tylko przybiera groźną postawę, by wytargować od Grecji większą sumę odszkodowania pieniężnego za aneksję Kreta.

Podobno na gruncie tym zaczęły się już układy pomiędzy rządami greckim i tureckim. Porta żądała 35 milionów franków odszkodowania, Grecja daje 15.

„Temps” utrzymuje, że prawdopodobnie targ ubity zostanie za cenę 25 milionów franków. Podobne załatwienie sprawy kretańskiej jest bardzo prawdopodobne, bo bądź co bądź mocarstwa nie zgodzą się na nie więcej okrom uznania nominalnego zwierzchnictwa sultana nad Kretą, w której rządu faktycznie w tej czy owej formie pozostaną przy Grecji. Skarb turecki potrzebuje pieniędzy; wreszcie, gdyby nawet Kreta faktycznie powróciła pod rząd Turcji, byłoby to dla tej ostatniej źródło niestających kłopotów, bo kretańczycy za żadną cenę nie wyrzekną się zrealizowania marzeń o przyłączeniu ich wyspy do Królestwa Greckiego.

— W izbie poselskiej parlamentu austriackiego nastąpił spokój do pewnego stopnia i istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że przed końcem czerwca budżet zostanie uchwalony, tembardziej, że opozycja niema żadnego celu realnego, by udaremnić parlamentarnie załatwienie budżetu; gdyby bowiem budżet nie został uchwalony przed końcem sesji wiosennej, rząd wnieśli pod obrady budżet prowizoryczny, który gdyby na czas nie uzyskał aprobaty izby poselskiej, gabinet Biebertka ustąpi ale na jego miejsce utworzony zostanie gabinet urzędniczy, który po odroczeniu izby załatwi się z budżetem prowizorycznym na podstawie osławionego § 14. Unia słowiańska, wiodąca dziś rej w opozycji, opiera się na złudzeniu, że prowizoryum budżetowe nie uzyska wymaganej większości 2/3 głosujących posłów, wobec

abstynencji ludowców. Prawdopodobnie wszelako w myśl tradycyjnej polityki polsko-austriackiej ludowcy nie pójdą przeciw takiej konieczności państwowej, jaką jest budżet i głosy swoje oddadzą za budżetem.

S. J.

Konferencja dziennikarzy.

Konferencja dziennikarzy państwa Brytyjskiego, odbyta w Londynie, nabrała znaczenia wielkiej manifestacji przeciw imperyalistycznym. Nastąpiło to nie tyle z inicjatywy gości zaoceanowych, ile z dobrej woli gospodarzy, urządzających dla przybyłych z za morza kolegów wspólnie przyjęcie. A przybyli oni z wsząd, ze wszystkich stron rozległego państwa brytyjskiego.

Znaleźli się przy jednym stole przedstawiciele prasy z Newfoundlandu, Kanady, Indji, Ceylonu i Stanów Zjednoczonych Australii, które, posiadając niewiele więcej ludności niż Londyn, pozwalają sobie — jak dowcipnie wyraził się lord Rosebery — na siedm stołec i siedm rządów, nie doznając z tytułu tego zbytku najmniejszych niewygód. Znaleźli się też w tym gronie pracowników pióra przedstawiciele Nowej Zelandji, Afryki południowej, Egiptu i omal nie Ugandy.

Goście kolonialni ginęli jednak w masie gospodarzy zebranych na bankiecie, co dowodzi, że mała wyspa stała się istotnie kulturalnym ogniskiem i środowiskiem obywatelskiego państwa, z którego bierze ono wszystko i idea, i urządzenie społeczne, polityczne, ba, nawet mody.

W posiadłościach Wielkiej Brytanii nigdy słońce nie zachodzi, lecz i ona sama jest słońcem tego systemu, w którym kolonie są jej planetami, świecącymi pożyczanym światłem.

Najważniejszym punktem programu bankietowego była mowa lorda Rosebery'ego, witającego gości w imieniu Anglii, potrzebującej teraz, by jej dzieci skupiły się dokoła niej.

Zasadniczą ośnową mowy lorda Rosebery'ego był ten właśnie motyw, który zaznaczył, że jakkolwiek nieboskłon w dziedzinie polityki międzynarodowej jest bez ciał, nie mniej Europa zbroi się usilnie, dochodząc do ostatecznych prawie granic w uzbrojeniach lądowych i morskich.

Brzemie militarystyki zaczyna być coraz to bardziej przygniatającem. Czy długo ludy europejskie dźwigać je zdołają? Oto pytanie, zawierające w sobie cały tragizm sytuacji obecnej. Anglia budować będzie „Dreadnoughty”, dopóki starczy jej ostatniego szyling.

Nie ma ona na widoku złożenia z siebie

obowiązku obrony całości państwa i ulżenia przez to kontrybucjowi angielskiemu. Ale musi się zbroić, aby odprzec nowe siły, występujące na arenie wszechświatowej z ich młodym, żądnym chwali rozmachem.

Państwo Brytyjskie winno przebudować się na nowych podstawach. Dola kolonii zależną jest od doli metropolii. Losy Australii i Nowej Zelandji, Kanady i Kaplandu mogą być rozstrzygnięte na morzu Północnem. Związek kolonii z metropolią winien być związkiem wzajemnego ubezpieczenia.

Mowa lorda Rosebery'ego cieszyła się wielkiem powodzeniem w całej Anglii.

Konferencja dziennikarzy państwa Brytyjskiego przemieniła się na kongres misjonarzy idei imperyalistycznej. Rozjehawszy się do domów, będą oni propagowali tę ideę wśród ludności całego państwa.

Zwerbowana do służby imperyalistycznej prasa brytyjska, będzie jej wiernie służyła w różnych językach na rozległej przestrzeni państwa Brytyjskiego, bo idea ta — to siła Wielkiej Brytanii, a niebezpieczeństwo groźne.

KORRESPONDENCA.

Druskieniki, 14 czerwca.

Wyjechawszy około południa koleją kaliską z Łodzi, przyjeżdża się nazajutrz rano do stacji Porzecze zaraz za Grodnem, skąd kolosem automobilu za 75 kop. lub dorózką po doskonałej szosie 1/2—1 godzina drogi do Druskienik. Przejazd wypadka tylko raz na Pradze: z dworca W.-Brzeskiego na dworzec W.-Petersburski, noc można doskonale przespąć w wagonie. Bilet 3-ej klasy z Łodzi 5 rb. 60 kop.

Przy wjeździe do Druskienik mile uderza nas widok jeziora, otoczonego lasem i dworkami (wraz konkursowy — zamiast willa). Już dawno wjechaliśmy do miasteczka, a nam się wciąż zdaje, że to są dworki podmiejskie i rzeczywiście, charakter miejski ma tylko nieduży rynek, poza nim wszystko tu „sielsko — anielsko”. Dworki nie skupione, na przyzwyczajenie odległości od siebie wesoło uśmiechają się do nas werandami i dachami oknami z gęstwiną krzaków, drzew iglastych i liściastych.

Zatrzymawszy się na kilka dni w jednym z trzech hoteli tutejszych, urządzonych wygodnie a tanio, można bez pośrednictwa faktorów wyszukać sobie cały dworek, pół, ewentualnie a choćby i jeden pokój na całe lato za umiarkowaną ceną od 30-tu do 100-tu i więcej rubli za pokój

z kuchnią, czy bez, w lesie czy ogródku. Przytem dają ci meble stosowne do mieszkania, które jest czyste, słoneczne, zdrowe. Pojedynczy człowiek nie ma potrzeby zabierać z domu nic prócz kołdry, poduszki i bielizny, a rodzina — prócz tych rzeczy przywozi niektóre kuchenne przyrządy — bo szkło, fajans, porcelanę i inne wynajęte można na miejscu. Dadzą ci gospodarza i firaneczki czyste i lampę, komodę, szafy i t. d.

Liczna rodzina, chcąc oszczędnie żyć, znajduje służące za 6—10 rb. miesięcznie, która sprząta i ugotuje. Produkty nie są drogie: mięso 16—18 kop. funt, masło śmietankowe 45 kop., jajka po 2 kop. sztuka, ryby po 15—25 kop. funt i t. d.

Kto kuchni nie prowadzi, może się stołować na miejscu, gdzie dostanie obiad za 35 do 75 kop. W porównaniu z Ciechociukiem, wszystko tu taniej.

Zaopatrzywszy się w bilet zdrojowy mamy wstęp do ładnego parku angielskiego na brzegu Niemna, używany kąpiel solankowych (1,3% soli), z kwasem węglanym, żelazem igliwiem, elektrycznych; pijemy wodę radioczynną, czystą i gazowaną; dwa razy na dzień słuchamy gry dobrej orkiestry symfonicznej, mamy darmo czytelną z polskimi i innymi pismami (tylko łódzkich brak, ale jak by się więcej łodziaków znalazło, to zaprenumerują) i książkami do czytania w domu za skromną opłatą.

Ozdobą i rozkoszą Druskienik, oprócz aromatycznego powietrza, są dwie rzeki Niemen i Rotniczanka, która wpada do Niemna o kilka kroków od parku zdrojowego. Siedząc na ławeczce w parku można całymi godzinami rozkoszować się uroczym widokiem przeciwnych wysokich i urwistych, to gołych to zadrzewionych brzegów. Wody Niemna płyną wartko, co chwila ukazują się na nich tratwa, prom lub zwiane czółno.

Za parkiem zaraz zaczyna się duży i stary las sosnowy, który daje nam miły cień i aromat, gdy oko wciąż wabi Niemen bez porównania piękniejszy tutaj niż Wisła dla ciągłych skrętów, dzikich urwistych a wysokich brzegów. Komu się uprzykazała ta strona, wybiera się w dół Niemna po wysokim a lesistym brzegu, zwanym Poganką.

Tu się sprzykaza — wybierz się brzegiem potoku Rotniczanki, otoczonej lasem na wzgórzach. Malowniczo się przechylają nad nią stare graby i inne drzewa.

Gdzie się nie ruszysz — ławeczki dla odpoczynku. Uroczysta cisza w tych lasach, przerywana szmerem potoku, błogo działa na skołatałe nerwy.

56)

Andrzej de Clara.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 86).

— Gdzie jesteśmy?

— W Białej, Prusaków na stacji niema. Nowy pociąg przyszedł z wojskiem, ale nie mamy co czekać. Nie wiadomo, czy wagon ten pójdzie dalej. Znasz te strony?

— Znam, przecież to niedaleko od nas. W Białej byłem parę razy. Co my tu zrobimy? Lasów blisko niema. Możeby jechać dalej? Tędy idzie kolej do Suchej.

— Tędy do Żywca droga. Nie mamy więcej nad 15 kilometrów.

— Koni nie dostaniemy — odezwał się cesarz.

— W Białej ludność polska, ale tyranizowana przez Niemców. Teraz wszechniemcy witają Prusaków radośnie, chorągwie pruskie zdobią gmachy publiczne i prywatne. Widać że zjadł.

— Chodźmy już — woła Ignacy — chodźmy; plomby zerwane, w wagonie nie możemy pozostać, bo źle będzie.

Wyskoczyli z wagonu rychło, pomogli wsiąść cesarzowi i chytkiem poza krzakami zaczęli uchodzić w pole.

Trafili na jakiś ogród, przeskoczyli niewielkie sztachety i stanęli wśród przekwitłych już dawno bzuw i jaśminów.

— Trzeba przygotować plan dalszej podró-

ży, plan ostrożny, bo okolica nieznana, wojsk niemieckich dużo...

— Zeby dostać się do jakiego domu polskiego w Białej, to przynajmniej udzielonoby tam jakichś informacji — mówi cesarz.

— To prawda, oni tu więcej wiedzą, niż my — odezwał się Maciek.

— Niewiadomo nawet która godzina, może wszyscy już śpią. Zegarki nasze stanęły podczas powodzi w kanałach.

— Niema co — rzekł Wacek — trzeba koniecznie, aby jeden z nas udał się do miasta. Ty mówisz, że masz znajomych; idź do nich, ale nie polem, tylko drogą, przecież cię nie usięka. Jeżeli szczęśliwie dotrzesz i dowiesz się czegoś, to nam potem opowiesz, jeno nie mów gdzie idziesz i po co.

— A czy jadłeś dziś ser? — pyta go Maciek.

— Dlaczego?

— Boś taki dowcipny.

— Ciebie się kpiny trzymają — zawołał Ignacy — a tu czas ucieka. Wybieraj się lepiej w drogę.

— Kiedy iść, to iść — odezwał się Maciek.

Przesadził plot i udał się szukać gościnnicy. Wkrótce znalazł go. Szedł. Przy mieście zaczęła go straż.

— Skąd idziesz?

— Z pola — odezwał się dobrym językiem niemieckim.

— Gdzie mieszkasz?

— W Białej.

— Nie wiesz, że po nocy chodźć nie wolno?

— Wiem.

— Po cóż się włóczysz?

— Przecież nie dla przyjemności. Wyszedłem nad wieczorem, bo ciebie nie wróciło do

domu. Chciałem je odszukać, rozpytywałem się; ci widzieli je tu, inni w drugiej stronie. Zaszedłem zdaleko, schodziłem się napróżno.

Ponieważ mówił dobrze po niemiecku, więc go puszczono do miasta. Ledwie trafił do domu, w którym mieszkał Baltazar, daleki krewny jego matki.

Wszedł.

— A ty tu co robisz?

— Naznaczyli mobilizację; myślałem, że coś się w świecie kotłuje i że zanosi się na wojnę. Nie chciałem służyć, więc wyjechałem z domu. Byłem czas jakiś na okęcie, siedziałem potem w kozie, teraz mam restaurację. Ale Prusacy wzięli Wiedeń, nie bardzo w nim bezpiecznie przebywać, myślę więc, czyby nie dobrze było przedostać się do Krakowa. Wyruszyłem z Wiednia, a tu po drodze zrodactwa co niemiara... Słyszę, że zjadł bardzo trudno dostać się do Krakowa.

— Trzeba będzie prosić dowódcy o kartę; może trafisz na dobry humor, to ci ją dadzą i przez kordon przeprowadzą.

— Jakże mam prosić, kiedym zbiegł z wojska niemieckiego.

— Prawda. Wiesz jednak, że tu jest Filip, ten, coście u niego pijali w Hucie Królewskiej; założysz hotel i restaurację, dobrze mu się powodzi, zawsze pięknie wystrojony... Nie poznałbyś go.

— E, czy to może być? Taki głupi chłop i do takiego majątku doszedł?

— A doszedł. Tam się coś dorobił, a że go Niemcy przesładowali, więc się wyniósł tutaj. Teraz generalicya stoi u niego na kwaterze, zna wszystkich. On ci taką kartę wyrobić może.

(D. c. n.)

Na Rotniczance urządzone są łaźienki do których woda spada kaskadą, co znakomicie działa na neurasteników. Na brzegu Rotniczanki urządzone tereny, dla chorych pewnych kategorii, w rodzaju Oertelowskich.

Na Niemnie również są łaźienki z wodą mniej zimną i łagodniej przebiegająca, tutejsze kąpiele poprzedzają wyżej wspomniane i do nich przygotowują.

Ponieważ cała okolica i same zdrojowisko stoi na wzgórzu na gruncie piaszczystym—woda deszczowa szybko wsiąka;—niema tu bagien, wilgotnych miejsc ani mieszkań. Zarząd walczy z kurzem podczas upałów polewaniem kilkakrotnem ulic i parku, kilka ulic wybrukowano już, a z czasem przyjdzie kolej (właściwie znajduje się kapitał) i na inne.

W Druskienikach znajdują ulgę kuracyusz w następujących chorobach:

- 1) chroniczny reumatyzm stawów i mięśni.
- 2) choroba angielska,
- 3) skrofaty (inaczej gruźlica nie płucna),
- 4) neurastenia i inne choroby nerwowe jak neuralgie, dyspepsja nerwowa, hysterya i t. p.
- 5) choroby kobiece chroniczne,
- 6) choroby kiszki, żołądka wątroby, hemoroidy.
- 7) małokrwistość i blednica.

Nie przysyłają lekarze tutaj tylko przy ropadowych postaciach gruźlicy płucnej.

Chorzy z lekką gruźlicą płuc mogą i tu znaleźć odpowiednie mieszkanie i miejsca dla spaceru o powietrzu czystym nieco przesyconem wilgocią Niemna, jak na brzegu morza.

Od obecnego sezonu zaczęto pobierać opłatę po 75 kop. od osoby i 2 rb. od rodziny na koszt przyszłych urządzeń sanitarnych, jak wodociągi, kanalizacya. Jakkolwiek tych urządzeń jeszcze niema, użyto wszystkie możliwe środki, aby ich brak nie dawał się we znaki.

Woda do picia dobra, powonienie nie jest narażone na znane w Łodzi, „drażnienia“. Czysto tu i ładnie.

Lekarzy specjalistów nie brak (z Warszawy, Wilna, Petersburga i obecnie ja z Łodzi). Kilka bardzo dobrze urządzonych sanatoryjów.

Przy zakładzie gimnastyka lecznicza i higieniczna, masaż, a w miescie masażystów i masażystek na kopy leżyc można.—Sezon na dobre zacząć się ma w końcu czerwca. Tymczasem jeszcze dużo dworków i pokoi czeka na wynajęcie.

Właściciele dworków są bardzo uprzejmi; służba, szczególnie ze wsi, bardzo uczciwa i łagodna.

Dr. Arkadiusz Goldenberg.

Trzesienie ziemi we Francji.

Po strasznej klęsce w Mesynie, lżejsze wstrząśnienia ziemi ponawiały się w Europie południowej, obecnie zaś wywołały nową katastrofę we Francji. Według notatek stacji seismograficznych środkowoeuropejskich, początek wstrząśnienia w ubiegły piątek na godz. 10 min. 7 wiecz., najsilniejsze wstrząśnienia na godz. 10 min. 10 s. 30, koniec na 10 m. 45. Wstrząśnienia ogarnęły obszar bardzo znaczny, jakkolwiek były daleko mniej groźne, niż na Sycylii.

Z początku donoszono, że ucierpiało tylko południowo-wschodnie wybrzeże Francji, aż po Rivierę włoską; tymczasem okazuje się, że teren wstrząśnień jest dwa razy większy, sięga bowiem na północny zachód, aż po Avignon. Mniej więcej w połowie linii wstrząśnień znajduje się Tulon, gdzie, jak to doniosły depeze, powstał skutkiem trzesienia ziemi szalony popłoch.

Znacznie ucierpiał Avignon, leżący na północno-zachodzie od Tulonu, starożytne miasto, pełne wspomnień historycznych i zabytków przeszłości, liczące przeszło 40,000 mieszkańców, posiadające liczne szkoły, muzea i galerie obrazów. Uniwersytet, założony w r. 1303, zniesiono w roku 1794. Avignon posiada mnóstwo kościołów i 35 klasztorów.

Z innych miast, mniejszego znaczenia, ucierpiało, o ile dotychczas wiadomo, najbardziej St. Cannat.

O rozmiarach katastrofy i liczbie ofiar na razie trudno wyrobić sobie wyobrażenie na zasadzie rozproszonych wiadomości. W każdym razie klęska jest, jak się zdaje, bardzo poważna.

Liczbę ofiar w ludziach podają dotychczas na 70 osób, choć pod gruzami domów może znajdować się ich daleko więcej. Ciężkie uszkodzenia ciała odniosło 200—300 osób.

W Reugne—miało zginąć 15 osób. W Aiguilles powstała panika wśród ludności; zabrakło tam zupełnie opatrunków i bandaży. W Avignon trzęsienie ziemi uszkodziło znacznie stare miejskie baszty. Burmistrz Marsylii polecił rozdać 5000 kilogramów chleba ofiarom katastrofy w tych miejscowościach, gdzie trzęsienie ziemi zniszczyło sklepy piekarskie. Niepokojące wiadomości nadchodzą także z miejscowości St. Cannat, Reparade i Rognes. W St. Cannat zawałiła się wieża kościelna i popękały mury kościoła. Mieszkańcy w panice opuścili domy, gromadząc się tłumnie po za miasteczkiem. Szkoda, wyrządzona w St. Cannat przez trzęsienie ziemi, dochodzi miliona franków. Ucierpiał także bardzo od trzęsienia ziemi zamek Valmonne. W okolicach dotkniętych katastrofą pracuje wojsko nad usuwaniem gruzów.

Z Aix donoszą, że w miejscowości Lambese pochowano dotychczas 20 starców i dzieci. Wyślana do Rognes kompania ratunkowa usłyszała pod gruzami jednego z domów jęki kobiece. Podjęto natychmiast akcyę ratunkową; nagle jednak obsunęła się nowa masa gruzów, uniemożliwiając dostęp do wnętrza.

Ogólna szkodę, którą wyrządziło trzęsienie ziemi we Francji południowej, obliczają na 10 milionów franków.

Dzienniki zrywają do składek na rzecz ofiar katastrofy. Komendant korpusu Marsylii objeżdża automobilem terytoryum trzęsienia ziemi, kierując akcyę ratunkową.

Posel Pelletan, jako przedstawiciel Bouchardu Rhone, odwiedził miejscowości objęte trzęsieniem i zamieścił w „Matin“ obszernie sprawozdanie. Wzywa on do śpiesznej akcyi ratunkowej, a jako najbliższe środki zaleca: zwolnienie od podatków, moratoryum wekslowe, odesłanie rekrutów z danego okręgu do domów, a wreszcie uchwalenie przez parlament zapomogi. Pelletan w tej sprawie porozumiewał się już z prezesem ministrów, Clemenceau.

TEATR.

Teatr krakowski. „Ojciec i syn“, komedia w 3 aktach, Gustawa Essmana.

Gustaw Essman, pisarz duński, którego komedję «Ojciec i syn» ujrzelismy wczoraj po raz pierwszy na scenie łódzkiej, dzięki gościnie zespołu artystów krakowskich, należy do bardzo płodnych dramaturgów współczesnych. Dobry obserwator, niepospolity znawca sceny umie on w obrane tematy techną życia, przez co widz otrzymuje wrażenie, jakby nie złudę sceniczną, lecz samą rzeczywistość miał przed oczyma. Zna on przytem dobrze społeczeństwo duńskie i miłuje je, chłoszcząc biczem lekkiej pogodnej satyry, co nie rozdrażnia, ale uczy i bawi.

W komedyi «Ojciec i syn» wziął za temat stosunek ojca do syna, który, o ile oparty jest na wzajemnej miłości i zaufaniu, obu wychodzi na korzyść.

Przemysłowiec Holm, ojciec, uratował przez tę miłość ojcowską właśnie, opartą na przyjacielskiem zaufaniu w stosunku z synem młodego Pawła Holm z sideł prostytutki Kamilli, z którą młodzieniec chciał się żenić. Syn oddał ojcowi tę samą przysługę, gdy ten owdowiał i osamotniał, gubiony spóźnionem nieco uczuciem do sekretarki swojej, wdowy po kapitanie okrętu, pani Bertie Lund, osowiał, stracił dawną energię i pozwał się wprost rujnować zacnej trójce, zepsutej córce swej Agacie, jej mężowi i przyjacielowi Agaty, pasożytowi Neergardowi.

Stary Holm, dla którego pani Berta Lund była słońcem pobudzającym go do życia i czynu, kryje się z miłością dla niej z obawy, by zacna trójca nie sponiewierała jego uczuć i ukochanej kobiety; najwięcej atoli idzie mu o syna Pawła, który wyślany na daleki wschód, ożenił się bogato w Szanghaju z amerykanką, założył tam faktoryę, dorobił się majątku, a co najważniejsze, wyrobił się na dzielnego człowieka. Paweł jednak zbadawszy sytuację, demaskuje zacną trójkę, ułatwia ojcowi wyznanie i przy pomocy żony swej Izabeli łączy go z ukochaną kobietą.

Essman w szeregu kapitalnych scen nader zręcznie i zajmująco przeprowadza całą fabulę, uzasadniając przytem dokładnie czynny i uczucia jej bohaterów. Akcyę toczy się żywo, nie słabnąc ani na chwilę, dyalog potoczny, wolny od wszelkiej czezej gadaniny, a sytuacye konsekwentnie wypływają jedna z drugiej.

Zespół artystów krakowskich wywiązał się z zadania nieomal koncertowo. Pan Szymborski w roli starego Holma stworzył kreacyę iscie artystyczną, znakomicie uwytatniając różnicę w charakterze Holma, dzielnego i energicznego na początku akcyi, a zniedołężniałego pod wpływem osamotnienia i tęsknoty za ukochanymi osobami, Bertą Lund i synem. Z młodzieńczą werwą i doskonalą uchwyconiem zasadniczych rysów charakteru wywiązał się p. Weychert z roli Pawła, ale palma pierwszoństwa bezspornie należy się pannie Arkawin za wyborne przeprowadzenie trudnej roli pani Ethel Holm, żony Pawła. Z dalszej obsady wyróżnić jeszcze należy bardzo dobrą grę pań: Górskiej w roli Bertie Lund, Krysińskiej w maleńkiej roli zdenerwowanej i przesądnej pierwszej małżonki starego Holma, oraz panny Janiczówny, bardzo dobrej Agaty.

Panowie Stanisławski, Kosiński i Senowski, każdy w swoim rodzaju wywiązał się bardzo dobrze z zadania; jedna tylko p-na Janikowska niezupełnie, utrafiła w ton roli Kamilli, traktując ją zbyt powierzchownie.

Największą zaletę całego zespołu stanowi znakomite zgranie się z sobą, prostota i swoboda w wykonaniu ról, wyborne objętych pamięciowo i opracowanych sumiennie w najdrobniejszych szczegółach.

St. Łapiński.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Drogomysła. Jutro Długostaw.

TEATR WIELKI. Dziś „Skiz“, komedia w 3-ach aktach Gabryeli Zapolskiej. Przedstawienie teatru krakowskiego. Początek o godz 8 i pół wieczorem.

— Jutro „Obłudnicy“, komedia Bernarda Shawa. Przedstawienie teatru krakowskiego. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

KRONIKA.

(= Wydatki kościelne. W swoim czasie wydawane były przepisy administracyjne, określające kompetencye różnych władz miejscowych w sprawie zatwierdzania wydatków na różne potrzeby kościołów w Królestwie Polskiem, jako to: na remont, utrzymanie budynków itd. Ponieważ z prowadzonej w sprawie tej korespondencji ujawniono, że w wielu miejscowościach władze nie stosują się do tego prawa, lub też podają je w wątpliwosć, jako przestarzałe, przeto gubernator rozesał obecnie wyjaśnienie okólnikowe, iż wydatki do wysokości 300 rubli mają prawo zatwierdzać naczelnicy powiatów, do 3,000 rb.— gubernatorowie, wydatki zaś wyżej 3,000 rub.— władza ministeryalna. Wobec czego wydane w tym względzie poprzednie przepisy należy uważać za pozostające w swej mocy.

(=) Działalność duchowieństwa prawosławnego w bankach włościańskich. Synod prawosławny wszczął starania, aby do składu rady filii banków włościańskich w guberniach litewskich i białoruskich oraz w gub. Lubelskiej i Siedleckiej, byli dopuszczani przedstawiciele od duchowieństwa prawosławnego, którzy mogą dawać filiom banku ważne wskazówki o potrzebach włościan prawosławnych, jak również wyjaśniać sprawy, odnoszące się do majątków poduchownych i wogóle wszelkich spraw gruntowych parafii prawosławnych. Należy nadmienić, że w oddziale lubelskim banku włościańskiego projektowanych delegatów niema, ale silny wpływ na banki włościańskie posiada już obecnie Chełmskie bractwo prawosławne.

(a) W sprawie wychodźstwa. Urzędy gminne gub. piotrkowskiej otrzymały okólnik władz, dotyczący wychodźstwa robotników na zarobki do Prus.

W okólniku tym, między innymi, powiedziano, że jeden z konsulów rosyjskich w Niemczech zawiadomił tutejsze władze rządowe, że w roku bieżącym robotników przybyłych z zagranicy

przyjmują do robót polnych w znacznie mniejszej ilości, aniżeli w latach poprzednich, co zresztą ujawniło się już do pewnego stopnia i w roku ubiegłym. To samo dzieje się w fabrykach, wskutek czego liczne rzesze robotników fabrycznych poszukują pracy w polu, powodując tym sposobem nadmiar rąk roboczych w rolnictwie. Ponieważ większość robotników werbuja agenci, którzy starają się jedynie o przyłączenie jaknajwiększej liczby tychże, lecz w położenie ich przy wyszukiwaniu zajęcia wcale nie wchodzi, przeto bura pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy nie są w stanie ani unormować napływu robotników, ani dopomóc wszystkim w otrzymaniu zajęcia i dlatego wielu wychodźców, nie znalazłszy pracy, wtrąconych zostaje w położenie kłopotliwe. Wogóle warunki, w jakich znajdują się wychodźcy, zmieniają się ciągle na gorsze, tembardziej, że robotnik niemiecki konkuruje z przybyłym. Tak się rzeczy przedstawiają z wychodźcami we wszystkich południowych prowincjach Niemiec.

Celem właśnie powstrzymania wychodźstwa, które naraża licznych robotników na nędzę, z treścią powyższego okólnika władze poleciły zapoznać ogół za pomocą ogłoszenia go na zebraniach gminnych i wiejskich.

(h) **Uroczystości Bożego Ciała.** Dzisiaj upływa oktawa uroczystości Bożego Ciała, które zakończone zostały procesjami na cmentarzach kościelnych.

(a) **Budowa szkoły handlowej.** Sprawa budowy własnego gmachu 7-mio klasowej łódzkiej szkoły handlowej została już ostatecznie zatwierdzona.

W swoim czasie komitet budowy zaprosił do udziału w opracowaniu kosztorysu robót i przedstawienia do wyboru jednej, jaka okaże się najkorzystniejszą — 7 firm.

Otóż z siedmiu zaproszonych firm jedna odmówiła udziału z powodu braku czasu wywołanego zaangażowaniem się w różnych pracach budowlanych, stanęło tedy do wzajemnej konkurencji sześć firm.

Do szczegółowego rozpatrzenia nadesłanych 6-ciu ofert odbyły się dwa zebrania (drugie wczoraj wieczorem) członków komitetu budowy wspólnie z reprezentantami Zgromadzenia kupieckiego pod przewodnictwem podstarszego p. Stanisława Silbersteina. Okazało się, że z pośród ubiegających się znajdują się 4 firmy łódzkie i 2 warszawskie.

Po otwarciu kopert okazało się, że jedna z ubiegających się firm oświadczyła, iż nie zgadza się na warunki proponowane przez komitet budowy, wobec czego podlegało rozważeniu tylko pięć kosztorysów.

Nadmienić należy, iż przy każdej ofercie załączona była deklaracja, wyrażająca zgodę na ewentualne możliwe ustępstwa od złożonych kosztorysów. Okoliczność ta wywołała przy rozpatrywaniu warunków robót budowlanych bardzo długie i ożywione debaty.

Ostatecznie wszyscy zebrani postanowili wybrać podkomisję, złożoną z pp. Gustawa Landau, Stanisława Silbersteina i Józefa Witkowskiego, w celu osobistego porozumienia z dwiema firmami, które złożyły zbliżone, bo najtańsze, a więc najkorzystniejsze dla Zgromadzenia kupieckiego warunki.

Pertraktacje z owemi firmami odbyły się zaraz wczoraj w mieszkaniu podstarszego Zgromadzenia kupców i prezesa komitetu budowy p. St. Silbersteina.

Po głębszej rozprawie zebrani przyzysli do wniosku, iż najwygodniejszym będzie powierzyć projektowane roboty około budowy gmachu szkoły — firmie łódzkiej Ch. I. Tyller.

Przewidziane koszty budowy wynoszą 200,000 rb. i w granicach tej sumy prowadzone będą roboty.

Opracowane szczegółowo plany przez budowniczych pp. Piotra Brakalskiego i Gustawa Landau przesłano do zatwierdzenia władz. Niezwłocznie po zatwierdzeniu, Zgromadzenie kupieckie przystąpi do budowy.

W nadchodzący poniedziałek zaczną gromadzić materiały budowlane.

(a) **W sprawie zamykania sklepów.** Grono właścicieli sklepów z artykułami spożywczymi oraz towarami kolonialnymi i wiktualiami zwróciło się ze zbiorową petycją do policmajstra m. Łodzi w sprawie uchylania się od przepisów gubernatora

piotrkowskiego, co do zamykania sklepów o oznaczonej 8 godzinie wieczorem przez żydów.

Potenci proszą p. policmajstra aby wydał rozporządzenie mające na celu rozciągnięcie kontroli nad tego rodzaju sklepami zwłaszcza na ulicach bocznych. Prośbę swoją motywują oni tem, że przedłużający handel po za godzinami ustanowionymi wytwarzają poważną konkurencję właścicielom, przestrzegając ściśle godziny zamykania sklepów tj. o 8 wieczorem.

(h) **Szkodliwy wpływ na kwiat żyta.** Rolnicy narzekają, że wskutek zimna, deszczów i wiatru, kwiat żytni opada nieprawidłowo, co może bardzo szkodliwie wpłynąć na wydajność ziarna. Zdaniem rolników pożądana jest przez dni parę cicha pogoda, na którą się nie zanosi.

(a) **Sianożęcie.** W niektórych okolicznych majątkach większych rozpoczęto już sianożęcie. Okazuje się, że trawy z powodu długotrwałych chłódów wyrosły marnie, to też zbiór siana będzie nader skąpy, co zaczyna poważnie niepokoić rolników.

(=) **Walne zebranie Stowarzyszenia pracowników ciesielskich** odbędzie się dnia 20 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 175.

(c) **Kursy handlowe.** W szkole kursów handlowych żeńskich pani Waszczyńskiej w dniu 20 b. m., t. j. w nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godz. 2-ej i pół po południu (Spacerowa 21) doroczny popis wychowawie.

(a) **Z Towarzystwa Przeciwwzembraczego.** Projektowana zabawa na rzecz komitetu przeciwwzembraczego w dniu 20 b. m., odłożona z powodu zapowiedzi w dniu tym kilku zabaw, urządzanych na różne cele filantropijne.

Komitet przeciwwzembraczy postanowił zorganizować zabawę dopiero w dniu 5 lub 8 września r. b.

(a) **Przytułek dla sierot.** Dzięki fundacyi im. Markusa i Teresy małżonków Silbersteinów, założony będzie przytułek dla sierot płci męskiej wyznania mojżeszowego.

Dwupiętrowy gmach stanie przy ul. Południowej № 66. Koszty budowy obliczone zostały na blisko 40,000 rubli. Według planów, sprządzonych przez architekta G. Landau, projektowany zakład składać się będzie z różnych ubikacji, jak obściernych sal na zajęcia praktyczne chłopców, sali rekreacyjnej, sali gimnastycznej, mieszkania dla kierownika itd. Na zakupionym placu obok zakładu urządzony będzie ogród.

(h) **Sklep spółkowy.** Wczoraj wieczorem w lokalu „Liry“ odbyło się posiedzenie członków sklepu spółkowego krawców. Po omówieniu wielu spraw, związanych z tem przedsiębiorstwem, zebrani wybrali z pośród siebie zarząd, składający się z 6 osób, 3 reprezentantów firmy i postanowili w d. 15 lipca otworzyć sklep przy ul. Działnej № 4. Na powyższy cel zebrano około 5,000 rubli.

(a) **Komunikacja samochodowa.** Mieszkańcy Łodzi Kadys Hilwan i Michał Ajzensztadt podjęli u władz starania o pozwolenie na zaprowadzenie komunikacji samochodowej pomiędzy Brzezina a Łodzią przez gminę Nowosolna.

(x) **Zabawy na wpisy.** Dopomóż do pomnożenia funduszu na wpisy szkolne dla uczącej się młodzieży — to najpierwazzy z obowiązków obywatelskich, od którego nikt uchylać się nie powinien. Niestety i w tej dziedzinie pracy społecznej, najważniejszej, bo idzie tu przecież o oświatę, moc i potęgę każdego narodu, nieomal niezwalczona, — dobrowolnej ofiarności społeczeństwa muszą przyjść z pomocą zabawy publiczne, bez których fundusz na wpisy dla niezamożnej młodzieży szkolnej byłby nad wyraz szczypty.

W roku bieżącym atoli nad zabawami temi zawisło złowrogię fatum, dżdżystego i chłodnego lata, wskutek czego wyznaczone na dany termin zabawy ogrodowe, z przeznaczeniem dochodu na ten cel właśnie muszą być odkładane z niedzieli na niedzielę, co znacząco powiększa koszty ich urządzania.

Taki los spotkał 76 koło wpisów szkolnych, które zapowiedziało pełną przeróżnych atrakcyj i niespodzianek zabawę ogrodową w parku Staszycy przy ulicy Działnej, zapowiedzianą na niedzielę ubiegłą dnia 13 czerwca, która z powodu deszczu odbyć się nie mogła.

Zabawa ta powtórzoną zostanie w nadchodzącą niedzielę w tymże parku i takimże programem wielce urozmaiconym. Lubiący kasie fortunę, a takich nigdy u nas nie brakło, będą znów mieli sposobność spróbować szczęścia w postaci otrzymania storubówki za wylosowany bilet wejścia lub poszukiwania w torebkach „confetti“ trzyrubłówek.

To też skoro pogoda dopisze niewątpliwie gwarno i rojno będzie w parku Staszycy.

(y) **Zabawa robotników ziemnych.** W nadchodzącą niedzielę w parku miejskim „Źródlika“ Stowarzyszenie chrześcijańskie robotników ziemnych urządzi zabawę ogrodową, kostymową, z której dochód czysty przeznaczony zostanie na rzecz 121 Koła wpisów szkolnych.

Cel sympatyczny obok interesującego i obfito tego programu zabawy powinien być dostateczną przynętą do zgromadzenia w „Źródlika“ tłumów publiczności.

(h) **Za Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.** W niedzielę d. 20 b. m., w łosie pod Pabianicami urządzi zabawę Stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych, którzy zaprosili do współdziałania i Stowarzyszenie majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. Pierwsze to zaproszenie przyjęte zostało bardzo sympatycznie, gdyż da ono możność zbliżenia się członków obu instytucji, coraz więcej związanych wspólnymi interesami. Wyjazd z Łodzi ma nastąpić o godz. 7 rano.

(h) **Rewizje zakładów felczerzkich.** Z rozporządzenia rządu gubernialnego piotrkowskiego dokonana była rewizja zakładów felczerzkich pod względem sanitarno-hygienicznym — w obrębie II cyrkułu. Komisja składająca się z doktora cyrkułowego, starszego zgromadzenia felczerów i pomocnika komisarza II cyrkułu, znalazła, że 22 zakłady są utrzymywane w nieporządku, wskutek czego polecono właścicielom uporządkować zakłady w ciągu 2 tygodni, w 3 ch zakładach spisano protokół, z powodu złego stanu sanitarno-hygienicznego, a 2 zakłady zupełnie zamknięto, jako nielegalnie utrzymywane przez fryzjerów, a nie felczerów.

(a) **Esha napadu bandyckiego.** W uzupełnieniu wiadomości o dokonanej rewizji w mieszkaniach osób, podejrzanych o udział w zbrojnym napadzie na dyrektora fabryki Eudera w Moszczenicy p. Pawła Petzolda, nadmieniamy, że policyi śledczej udało się ująć trzech głównych sprawców rabunku, oraz znaleźć znaczną część skradzionego łupu.

Jak to już wczoraj pisaliśmy, ujęto postrzelonego ciężko Wojciecha Sobolewskiego na szosie Pabianickiej; później nieco strażnicy ziemscy z Górnikiem na czele i przy udziale czterech agentów policyi śledczej dokonali rewizji i aresztowali Napoleona Krawczyka i Franciszka Wiaderskiego, przyczem w piwnicach domów gdzie bandyci mieszkali, znaleziono zakopane w ziemi banknoty i srebrną monetę, około 5,000 rb.

Nadmienić należy, że straż ziemska powiatu łódzkiego dokonała rewizji na podstawie wskazówek, udzielonych przez aresztowanych robotników fabryki w Moszczenicy. Napoleona Krawczyka i Franciszka Wiaderskiego, okutych w kajdany przewieziono pod silną eskortą do więzienia piotrkowskiego. Agenci policyi są już na tropie do wykrycia reszty sprawców napadu.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta, która odwieziona została do domu na ul. Zakątą. Wszystkim doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

Loterya. Dzisiaj, jako w 6 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 192 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

10000 rb. nr. 8572.
1000 rb. nr. 9828, 13744.
400 rb. nr. 3779, 4633, 4986, 5552, 8661, 13793, 20993.

(a) **Za Zgierza piszą nam pod dniem 17 b. m.** W dniu wczorajszym odbyło się zebranie inicjatorów założenia w mieście naszym oddziału Towarzystwa opieki szkolnej w gub. piotrkowskiej, którego siedziba zarządu znajduje się w Częstochowie.

Po odczytaniu ustawy, zebrani przysli do

wniosku, iż powołanie do życia projektowanego oddziału będzie miało rację bytu. Zajęto się zredagowaniem podania, opatrzonego podpisami organizatorów pp.: ks. Stefańskiego, Klechdy, Napieralskiego, Patka, Świątkowskiego, dr. Hessnera, Żywieckiego, oraz pań: Dziarnskiej, Pniewskiej i innych, które postanowiono przesłać do prezesa zarządu Towarzystwa w Częstochowie, ks. Fulmana, z prośbą o wyjednanie u władz pozwolenia na otwarcie oddziału w Zgierzu.

Roboty przy zaprowadzeniu oświetlenia elektrycznego są prowadzone tak niedołąźnie, że niewiadomo, kiedy miasto będzie oświetlone.

W dniu 1-ym sierpnia r. b. otwarta zostanie przy fabryce p. Napieralskiego szkoła elementarna dla dzieci robotników tej fabryki. Ze szkoły tej korzystać ma 70 dzieci płci obojga. Koszty utrzymania szkoły pokrywać ma miejscowe koło Tow. wpisów szkolnych.

Praca we wszystkich fabrykach zgierskich idzie normalnie. W danej chwili niema żadnych ograniczeń zajęć.

Zaprowadzono w Zgierzu policyjną numerację domów. Odpowiednie tabelki z numerami sprzedaje policja po 90 kopiejek, będą wprowadzone latarki przy numerach.

(h) **Morderstwo na szosie.** Wczoraj o godzinie 6 rano zamieszkali na Górze Pabianickiej rzeźnicy 40-letni Waleryan Kolbach i 25-letni Władysław Toszczyk wyjechali do Zelowa na jarmark po zakup trzody. Obaj udali się na furmance własnej bez woźnicy. W niedalekiej odległości od wsi Buczki, na szosie biegł za ich furmanką jakiś człowiek blondyn, a będąc w odległości około 10 kroków od furmanki, wyjął rewolwer i dał kilkanaście strzałów do jadących. Po strzałach tych obaj jadący spadli na szosę, a koń, czując, iż nie jest kierowany, zatrzymał się. Napastnik zaś widząc swe ofiary leżące bez oznak życia, obrowidował obydwoh, zabrał im pieniądze i pospiesznie udał się w stronę Pabianic. Świadkiem napadu był pastuch, który niepostrzeżony przez bandytę, pobiegł do wsi Buczki, zaalarmował gospodarzy, ci zaś bezzwłocznie pobiegli na miejsce napadu, lecz tam znaleźli tylko w kałuży krwi Kolbacha już nie żyjącego i Toszczyka, który dawał słabe oznaki życia.

Włóczęganie, ułożwszy obu na furmance, odwieźli ich do Łasku do szpitala, gdzie stwierdzono, iż Kolbach był ugodzony 6 kulami, a Toszczyk 4 kulami w plecy. Toszczyk nie odzyskawszy przytomności zmarł. Zalarmowana policja w Łasku, telefonicznie porozumiała się z policją w Pabianicach i wspólnie udano się na poszukiwania bandyty, lecz bezowocnie. Bandyta zabrał Kolbachowi 200 rubli a Toszczykowi 120 rb.

Toszczyk pozostawił żonę i 2 dzieci, a Kolbach żonę i 9 dzieci.

Więść o tym nieczym morderstwie wywarła silne wrażenie w całej okolicy.

(a) **Kantor w Chojnach.** Gubernator piotrkowski zatwierdził na stanowisko kantora przy domu modlitwy ewangelików-baptystów w Chojnach mieszkańca Pabianic, Bolesława Hece.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Dziś zespół artystów krakowskich daje przedostatnie przedstawienie w teatrze Wielkim, które wypełni jedna z najnowszych komedyi Gabryeli Zapolskiej Janowskiej p. t. „Skiz”, w której role główne wykonają panie Krysińska-Węgrzynowa i Janiczówna oraz p.p. Kosiński i Stanisławski.

Jutro artyści krakowscy dają ostatnie przedstawienie, kończące ich tegoroczną gościnę w Łodzi komedią jednego z najgłębszych w dobie współczesnej satyryków angielskich Ber. Shaw'a z pp. M. Węgrzynem, Weyherem, Szymborskim, Stanisławskim i Janiczówną, w rolach głównych.

Z Łodzi artyści krakowscy udają się do Lublina.

Z KRÓLESTWA.

Niezwykłe wesela. Rabin w Górze Kalwaryi wydał córkę za mąż. Uroczystość ta jest nietylko dla córki i jej męża, nietylko dla rabina i pani

rabinowej, ale zarazem dla kilku tysięcy chasydów. Przyjechało ich do Góry Kalwaryi przeszło cztery tysiące. Zjazd tak liczny, więc i wesela musi być długie — trwa ono dni cztery, a jeszcze dni cztery trwać będzie. Biorą w niem udział nietylko goście przyjezdni, ale i żydzi miejscowi, razem więc bawi się około 7,000 ludzi. A wszystkich rabin podejmuje. Dwa razy dziennie odbywają się ucztę weselne, przy kilkunastu stolach za każdym razem zasiada inny zastęp gości, a rabin chodzi od stołu do stołu i sam pomaga w rozdawaniu potraw. Oczywiście, aby nakarmić tę rzeszę, trzeba znacznego nakładu; przysli z pomocą pod tym względem rodzinie rabina współwyznawcy: każdy coś przywiózł nietylko na ucztę, ale i dla młodej pary. Ta ostatnia otrzymała już maństwo czarek złotych, kilkaset pucharów srebrnych i wiele innych kosztownych naczyni. Są też składki na posag; dotychczas złożono gotówką przeszło 3,000 rb.

Z LITWY I RUSI.

Napad zbrojny na stację Światoszyn. Światoszyn pod Kijowem był w ostatnich czasach niejednokrotnie widownią krwawych zająć i napadów. Około godziny 1-iej w nocy z lasu światoszyńskiego wyszła banda niewiadomych rabusiów. Dwaj z nich, widocznie herszci, nie zwracając uwagi na stróża, podeszli do dworca i skierowali się ku kasie stacyjnej, mieszczącej się na platformie, w niewielkim niezamieszkanym pawilonie. Jeden z nich otworzył wytrychem drzwi pawilonu i dostawszy się do wnętrza, zaczął wyłamywać kasę, a drugi pozostał na straży. Przechodził wówczas koło platformy stróż stacyjny, Aleksy Jancuk, który wszczął alarm i przy pomocy pomocnika zawiadawcy, po wymianie strzałów, spłoszył rabusiów.

Około godziny 3-iej zrana wyjechał do Światoszyna samochodem, zawiadomiony o napadzie, komisarz cyrkulu starokijowskiego z rewirywym. Za nimi podążyli policyjanci i kozacy. Tymczasem rabusie ukazali się w Światoszynie przy ulicy Jużnej i zamierzali dokonać kradzieży w willi Goldarbeitera. Zauważyła ich jednak kucharka i krzykiem zmusiła do odwrotu. Udali się oni ku willi Minajły, wyłamali około 15 zamków, opróżnili piwnicę, w której się mieściło wino i przekąski; pokrzepiwszy się nieco, zaczęli grabić sklepik Kocywałowa. W czasie tym nadjechała policja z Kijowa, rabusie zaś, których było 6—8, dostrzegłszy ich, zaczęli uciekać. Policyjanci puścili się za nimi w pogoń, strzelając z rewolwerów, lecz rabusiom udało się uknąć. Potem w lesie światoszyńskim i w pobliskich wsiach zarządzono poszukiwania złoczyńców.

Ujęcie zabójców. W Mińsku dokonano ohydnego zabójstwa dwóch kobiet: Anieli Korzeniowskiej, liczącej lat 70 i jej 67-letniej współtowarzyszki Aleksandry Łukaszewiczowej. Zabójstwo dokonane było w celu rabunku. Policja mińska stwierdziła, że mordercą staruszek był Tomasz Kowalski, który mieszkał podówczas w Helenie Denisową w Mińsku, w pobliskim hotelu „Nowa Ryga”. Zachodził on pod jakimś pozorem do mieszkania staruszek i natychmiast po dokonaniu morderstwa zniknął z miasta. Poszukiwania policyj były długi czas bezowocne. Dnia 29 maja Kowalski i Denisowa przybyli do Kijowa i zamieszkali przy ulicy Począjowskiej w domu № 66. W kilka dni potem otrzymano z Mińska polecenie odnalezienia morderców i niezwłocznego aresztowania ich. Policja kijowska aresztowała Kowalskiego wraz z jego towarzyszką. W mieszkaniu aresztowanych dokonano rewizji i znaleziono różne kosztowności, zrabowane widocznie staruszkom.

Z CESARSTWA.

Z Petersburga. W Petersburgu wykryto przed paru dniami potajemne dwie fabryki broni palnej, które dostarczały broni do Persyi i na Kaukaz. Ceny były wysokie: za karabinek naprzykład brano 300 rb.

Ogromny pożar, który parę dni temu szalał na stacyi towarowej Nikołajewskiej kolei w Petersburgu, mógł mieć następstwa bardzo groźne:

palila się platforma, naładowana sianem, naftą i pastemami beczkami, w pobliżu zaś znajdowało się, strzeżonych przez wartę, 15 wagonów, napełnionych prochem i nabojami! Wagony te w ostatniej już prawie chwili, gdy ogień do nich dochodził, udało się odprowadzić.

Dnia 8 go b. m., w Petersburgu, policja dokonała rewizji w mieszkaniu majstra Nikołajewskiej Akademii inżynieryjnej, Timofiejewa. W jednym z pokojów znaleziono całkowicie urządzonej pracownię broni, kilka karabinów systemu rządowego oraz dwa browningi. Oprócz tego znaleziono korespondencję, silnie kompromitującą Timofiejewa, którego też aresztowano. W związku z tem dokonano w mieście wielu aresztowań.

Urzednicy policji tajnej aresztowali w Petersburgu, w domu № 51 na Newskim zaułku, mieszkańca Warszawy, Szczepańskiego, który od niedawna zaczął przyjmować robotników do pracy przy mającej się wkrótce zacząć budowie mostu na Newie. Pragnących dostać pracę było bardzo wielu i w krótkim przeciągu czasu Szczepański, który odgrywał rolę inżyniera komunikacji, wziął zadatków na sumę ogólną 7,000 rb. Przypadkowo jeden z klientów Szczepańskiego zasięgnął o nim informacji na kolei Finlandzkiej. Działalność samozwańczego inżyniera została jednak wkrótce ujawnion; Szczepańskiego aresztowała policja w chwili, gdy wydawał klientom kwity na odbiór zadatku.

Tabela wygranych.

W 5-ym dniu ciągnięcia 5 klasy 192-iej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 16 czerwca 1909 roku.

Rb 3000 № 409 18195. Rb. 4000 № 10941.16807.
Rb. 2000 № 2009. Rb. 1000 № 9558 11291 11875 18788
21808 22833. Rb. 400 № 1489 4023 7978 8149 12012
14650 15969 18484. Rb. 200 № 2384 2929 3458 5334
8238 9063 9739 11457 11514 11564 13573 14774 15398
16628 22262. Rb. 100 № 5 181 1982 4010 4093 4721 4944
6381 7968 8514 8531 9594 10000 10217 12731 12949 13118
13289 13757 14298 17365 18038 18867 19182 21057
22891.

Rb 50 № 103 61 68 219 22 82 398 438 74
539 72 805 6 85 704 13 85 2004 21 58 90 121 49 200
22 32 91 311 400 5 557 653 62 736 75 817 49 66
80 81 86 905 6 91 2019 40 109 50 88 208 45 57 303
20 29 78 98 481 88 92 613 60 714 808 25 83 84 934
59 84 87 88 2015 131 61 93 211 75 80 81 337 403
12 14 95 561 70 81 610 42 56 72 709 70 842 49 91
904 75 79 4020 28 30 71 96 112 33 57 58 78 252 85
314 18 26 80 93 410 55 67 93 538 58 889 747 812
43 46 84 911 20 48 90 5029 30 36 40 69 80 177 208
43 57 79 813 479 531 60 92 703 5 18 21 48 58 98
321 51 58 62 931 42 73 9075 99 154 70 205 83 89
329 68 487 97 539 75 673 810 24 30 51 99 95 936
59 60 85 7052 69 94 128 38 58 63 86 217 22 69 306
32 66 70 412 65 97 528 82 90 97 680 702 25 66 881
908 2025 51 64 84 85 114 59 84 99 210 61 332 408
14 37 561 98 647 81 718 352 94 974 2039 45 95 96
107 8 44 61 73 78 97 237 49 90 329 75 406 85 655
63 688 95 711 29 72 801 46 65 83 935 63 91 92
10013 19 44 71 81 101 12 50 96 362 43 58 73 84 98
519 25 65 689 95 779 800 15 70 88 89 93 901 94
11023 24 37 107 16 69 75 98 216 28 87 71 308 16 81
98 404 13 78 82 523 61 90 614 22 50 90 709 64 77
858 939 51 83 12037 51 114 72 74 75 245 59 303
28 66 69 77 82 489 77 559 617 701 17 24 50 68 819
31 53 81 915 57 73 13014 27 30 52 145 59 76 86 96
220 84 326 44 442 46 510 13 22 49 685 99 725 49 95
837 58 79 83 907 12 45 82 95 97 14011 19 93 108 99
216 24 85 333 421 75 82 595 97 659 741 813 19 28
35 916 13074 114 48 79 87 96 220 35 50 69 345 400
3 57 74 554 69 73 618 734 826 85 932 40 16003 63
80 81 83 122 53 293 97 368 92 409 19 33 43 54 503
12 33 84 618 23 56 92 704 57 926 51 58 82 99 17035
87 146 57 227 49 344 67 465 509 38 60 630 89 705
14 29 38 51 70 811 95 920 80 37 96 13023 24 38 103
25 45 63 208 9 17 66 338 60 82 410 54 573 638 70
90 98 703 15 817 99 905 95 51 54 19029 48 121 39
218 22 56 346 63 405 11 14 18 90 519 61 62 70 677
721 44 823 40 924 29 58 71 33 86 94 20009 21 41 78
110 35 75 207 42 63 334 70 416 79 84 528 612 70
791 805 909 51 81 94 21014 241 305 9 63 67 89
470 525 645 781 801 3 18 977 22071 116 44 69
226 50 87 321 405 529 21 50 77 94 610 33 96 737 96
847 60 77 944 59 77 93 23001 14 16 66 84 89 92 177
206 89 314 25 64 72 76 491.

TELEGRAMY.

Petersburg, 16 czerwca (P). O godzinie 11-iej rano wyjechali na shery finlandzkie: prezes Rady ministrów, ministrowie: spraw zagranicznych, marynarki i niektóre osoby swity Cesarzkiej, urzednicy Dworu i ambasador niemiecki, kwatermistrz Pourtales.

Petersburg, 16 czerwca. (P.) W dokach admirałceji bałtyckiej odbyło się założenie czterech liniowych pancerników typu „Dreadnought“, które będą nosiły nazwy: „Petropawłowski“, „Poltawa“, „Sewastopol“ i „Pangut“. Pojemność każdego z okrętów 33,000 ton, 180 metrów długości i 28 metrów szerokości.

Petersburg, 16 czerwca. (P.) W ciągu doby zachorowały na cholera 22 osoby, zmarło 6.

Petersburg, 16 czerwca. (P.) Nastąpiło pozwolenie Najwyższe na uwolnienie od tymczasowego zarządzania sprawą żywnościową państwa, marszałka dworu, Gerbela i mianowanie na jego miejsce koniuszego, Frischa.

Petersburg, 16 czerwca. (P.) Katolikos wszystkich Ormian, Izmirlian, przyjęty był dzisiaj w Galezynie przez Cesarzową Maryę Teodorównę.

Charków, 16 czerwca. (P.) W pobliżu Aleksandrowska nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych. Dwadzieścia wagonów uległo zniszczeniu zupełnemu. Obie lokomotywy uszkodzone spadły z toru kolejowego. Zginął starszy konduktor, kilku zaś innych konduktorów odniosło rany. Uległa też zniszczeniu znaczna ilość towarów.

Zytemierz, 16 czerwca. (P.) W powiecie kowelskim opuścił się na ziemię balon z dwoma oficerami pruskimi. Podczas lądowania jeden z oficerów pokaleczył się ciężko.

Wiedeń, 16 czerwca. (P.) „Fremden-Blatt“, pisząc o mającym nastąpić spotkaniu Cesarzów: niemieckiego i rosyjskiego, powiada: obadwaj Monarchowie, podtrzymując przez swoje stosunki przyjacielskie tradycje, istniejące oddawna między Domami Romanowych i Hohenzollernów niezależnie od zmian w polityce i nastrojów narodowych, spotykają się na sferach fińskich i wzmocnią na nowo serdeczne stosunki osobiste. Dziennik, wskazując na znaczenie polityczne spotkania, pisze w dalszym ciągu: niewątpliwie dobre stosunki państw: niemieckiego i rosyjskiego, którym nie grozi rozbieżność interesów, będą utrwalone. Dobre stosunki poszczególnych członków obudwu grup państw, do których przystąpiły europejskie wielkie państwa, są ceną za dotychczas utrzymanie pokoju w Europie.

Byłoby nie do wiary, aby przyjaźń tradycyjna i wzajemna wymiana myśli niemieckiego i rosyjskiego państw stałyby się bardziej odległym celem, niż przed dwoma lub czterema laty i dlatego zupełnie nie należy wiązać ze spotkaniem Monarchów głęboko sięgających koniunktur. Stery nie będą terenem żadnej nowej orientacji polityki europejskiej, lecz spotkanie Cesarzów i widzenie towarzyszących im osób państwowych, wniosą w każdym razie do polityki pewne oświecenie, co jest bardzo ważne z naszego punktu widzenia.

Windawa, 16 czerwca. (P.) O godz. 10 rano yacht „Hohenzollern“, z towarzyszącymi mu okrętami, przepłynął w pobliżu portu.

Kronstadt, 16 czerwca. (P.) Yachty „Polaris“ i „Almaz“ oraz dwa torpedowce wypłynęły na morze.

Rewel, 16 czerwca. (P.) Wypłynął na morze torpedowiec niemiecki.

Konstantynopol, 16 czerwca. Dzienniki drukują wiadomość z Aten, o rozporządzeniu, dotyczącym mobilizacji armii greckiej.

Powołano 10 stopni rezerw.

Konstantynopol, 16 czerwca. Oczekiwana jest mobilizacja korpusów rumelijskich.

Konstantynopol, 16 czerwca. (P.) Wzburzenie w Macedonii rośnie. Dzień onegdajszy zaznaczył się szeregiem zabójstw politycznych w różnych miejscowościach Macedonii.

W stolicy sąd wojenny skazał na zesłanie 64 dygnitarzy dawnego rządu, w ich liczbie dowódców dywizji gwardyi: Szefketa paszę i Dżawat paszę.

Berlin, 16 czerwca. (P.) W wielkiej sali giełdy odbyło się posiedzenie konferencji międzynarodowej w celu zrewidowania niemiecko-holenderskiego kontraktu zbożowego. Obecnych jest 120 delegatów z Niemiec, Rosji, Rumunii, Szwecji, Danii i Holandii.

London, 16 czerwca. (P.) Do ag. „Reutera“ telegrafują z New-Yorku: Wskutek przedstawień misji amerykańskiej, Chiny zgodziły się na nieratyfikowanie anglo-niemiecko-francuskiej pożyczki na budowę kolei Choukou-Szuan.

Wiedeń, 16 czerwca. (P.) Przy drugim czytaniu budżetu były minister Praszek wyraził ubolewanie nad tem, że Austria idzie drogą centra-

listycznego systemu niemieckiego. Na ławach rządu państwa z większością ludności niemieckiej — mówił Praszek — obok czterech słowian, usposobionych pokojowo, gotowych do wszelkiego kompromisu, siedzi 9 Niemców, wśród których są szowiniści, nie tylko przeciwnicy polityczni, ale nawet wrogowie narodu czeskiego i słowiańszczyzny.

Jeżeli wogóle mniejszość niemiecka może uciskać potężną większość słowiańską w Austrii, to można to przypisać tylko przykrej okoliczności, że Polacy są gotowi zawierać koalicję z Niemcami przeciw innym słowianom. Można mieć nadzieję, że przyjdzie czas, kiedy wszyscy słowianie w Austrii, wierni cesarzowi i państwu, będą przejęci wielkimi ideami.

Nigdy nie można pozwalać — mówił Praszek — aby jakkolwiek narodowością słowiańską posługiwało się przeciw innej narodowości słowiańskiej.

W końcu Praszek wystąpił za wznowieniem praw przez sejm czeski, nawet w razie veto ze strony Niemców i dodał, że w razie sprawiedliwego postępowania wobec Czechów, gotowi oni będą głosować za wszystkimi rządowymi projektami prawa.

Wiedeń, 16 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu dr. Kramarz wypowiedział płomienną mowę, nawołując słowian do jedności i zgody. Mówca zaatakował ostrą prezesa Koła polskiego, d-ra Głębńskiego, za oświadczenie jego na wczorajszym posiedzeniu, że Polacy nie chcą robić polityki czeskiej. W odpowiedzi Głębński oświadczył, że Polacy nie będą robili polityki antysłowiańskiej, wyrzucił jednak ostrą Kramarzowi, że fałszywie w mowie swej przedstawił kwestyę rusińską.

Berlin, 16 czerwca. W parlamencie niemieckim rozpoczęto pierwsze czytanie projektu o zmianie podatku od spadków i opłacie skarbowej. Deputowani wszyscy w komplecie. Trybuna i loże dyplomatów zapelnione. W loży dworskiej — książę August Wilhelm z żoną. Obecni prawie wszyscy ministrowie.

Po otwarciu posiedzenia Bülow wygłosił półgodzinną mowę, w której wyłożył swój pogląd na reformę finansową. Kanclerz zairzymał się na stosunku swoim do partii centrum i konserwatystów, protestował przeciw zarzutom, jakoby miał zamiar nie dopuścić centrum do udziału w prawodawstwie, przedstawia konserwatystom konieczność rozłożenia podatków od własności równomiernie między wszystkie klasy ludności. Umieć — powiada Bülow — cenić znaczenie partii konserwatywnej. Stronnictwo to nieprędko oczeka się kanclerza Rzeszy, któryby tak postępował i z powodzeniem, jak ja, bronił interesów gospodarstwa wiejskiego. Lecz rząd nie może stać się rzecznikiem konserwatystów, jak nie może żądać, aby konserwatysty byli partją rządową bez zastrzeżeń.

Uważałbym także za wielką niesprawiedliwość w dziele prawodawstwa nie brać pod uwagę ludzi liberalnych. Gotów jestem do przyjęcia wszystkiego, nawet od socjalnych demokratów, gdyby nie bronili oni dogmatów li tylko charakteru ujemnego. Obowiązek klas posiadających zasadza się na tem, aby wziąć na siebie znaczną część nowych podatków. Wyrzekam się obrony w radzie Rzeszy podatków, mogących przynieść krzywdę handlowi i komunikacji i które byłyby ciężarem nie do zniesienia dla przemysłu. (Na lewicy: brawo!).

W końcu Bülow poruszył sprawę swojej demisyi i oznajmił, że pozostanie na stanowisku, dopóki pragnie tego cesarz i dopóki uważa się sam za pożytecznego.

Mowę Bülowa przerywano kilkakrotnie z ław lewicy okrzykami zadowolenia.

Po Bülowie wystąpił sekretarz stanu, Sądow, który bronił poszczególnych projektów rządowych i oświadczył, że projekty podatkowe, proponowane przez komisję finansową, są nie do przyjęcia.

D Z I E N N E.

Petersburg, 17 czerwca. (P.) Po trzydniowym sądownictwie przez wojenny sąd okręgowy sprawy 12 socjal-rewolucjonistów, oskarżonych o urządzenie w Finlandyi w miejscowości Kuokulla szkoły przygotowywania i przechowywania bomb, 9 oskarżonych skazano na roboty ciężkie na różne terminy od 4 do 9 lat, dwóch na osiedlenie, jednego uniewinniono.

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ukochanemu mężowi i ojcu

Ś. p. Franciszkowi Kuzitowicz

a w szczególności księdzu Rybińskiemu za słowa otuchy, wyrzeczone nad grobem, składamy z głębi duszy serdecznie „Bóg zapłać“

Zona Córki i Synowie.

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w sobotę, to jest 19 czerwca r. b. w kościele Wniebowzięcia N. M. P. o godz. 9 rano. 1093

Petersburg, 17 czerwca. (P.) W ministerium handlu odbyło się posiedzenie międzyministerjalnej rady, utworzonej dla opracowania nowych przepisów ustawy o flocie ochotniczej. Po wysłuchaniu opracowanego projektu ustawy, narada przystąpiła do obrad nad przepisami zasadniczymi.

Taebryz, 17 czerwca. (P.) Turecki konsul generalny osiedlił się na lato we wsi Lala, w pobliżu Taebryzu, pozostawiając w konsulacie Sat-tarchana i Bagirchana z ich zwolennikami. Ci ostatni, korzystając z nieobecności konsula, zaczęli urządzać w konsulacie burzliwe wieczerki i wznowili w mieście agitację w celu zamknięcia sklepów i targów, otwartych po nadejściu oddziału rosyjskiego. W Taebryzie miejscowi fidaje pozbawieni zostali poprzednich dochodów, wymuszając pieniądze od ludności miejscowej, wskutek czego starają się przygotować grunt do nowych rozruchów.

Bezpośrednio po wyjściu rosyjan, rozbił przez żołnierzy tureckich w Salmazie fidaje perscy przybywają do Taebryzu po broń potajemnie w nocy. Bez względu na nadanie konstytucji i powszechnej amnestyi, fidaje nie rozbroili się i pozbawieni dochodów w Taebryzie, rozpoczęli grabieże po drogach i wsiach, położonych po za sferą operacji oddziału rosyjskiego.

Waszyngton, 17 czerwca. (P.) Dla przyspieszenia robót prawodawczych Taft postanowił niezwłocznie zwrócić się z orędziem do kongresu i wyraża zgodę na obłożenie podatkiem czystych zysków z trustów, oraz na zmianę konstytucji w duchu, pozwalającą na obłożenie podatkiem we wszystkich stanach czystego dochodu osób prywatnych.

Wiedeń, 17 czerwca. (P.) „Neue Fr. Presse“ omawiając spotkanie Monarchów, wypowiada przekonanie, że opinia publiczna powita ten wypadek jako dowód utrwalenia pokoju, po dwóch wiosennych bataliach dyplomatycznych. Rosya, pisze gazeta, dowodzi, że nie pragnie złożyć w ofierze tradycyjnej przyjaźni z Niemcami ugodzie anglo-rosyjskiej i przypuszcza, że spotkanie Monarchów, nie zmieniając w sojuszach istniejących, dowodzi jednakże osłabienia naciągnięcia stosunków pomiędzy grupami mocarstw, a przynajmniej życzenia, aby tego nie podkreślano.

Simla, 17 czerwca. (P.) Podług informacji zagranicy, armia afgańska uzbraja się w karabiny Montforda. Odbierana broń dostanie się prawdopodobnie plemionom koczującym. Emir wysłał 3 bataliony piechoty dla obrony porządku i granic w dolinie rzeki Kurom.

Ceny bardzo przystępne.

Mleczarnię w Parku Mikołajewskim

zaopatrzoną zawsze w najświeższe i wyborne produkty mleczne, poleca Szan. Publiczności

nowy dzierżawca

R. JAWORSKI.

949-3

Ciastka i wafle własn. wyrobu codzien. świeże

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Eddzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, i) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, l) 5.00, f) 6.10, r) 6.50, g) 8.10
Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.35, s) 8.45, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, t) 6.20, a) 8.31, u) 10.00, o) 11.00.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu,
 nosa, krtań i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od
 4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4,
 obok Dzielnej 762

Dr. Zygmunt Golec
 powrócił.
 PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. P. Grossman
 Choroby wewnętrzne
 i dziecięce.
 PIOTRKOWSKA 81.
 Przyjmuje do 9—11 rano i od
 5—7 po poł. 921—12—6

Dr. Stanisł. Piakarski
 przeprowadził się na ul.
 PIOTRKOWSKĄ № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w. 1831

Dr. I. Birenoweig
 Środnia № 3.
 Choroby weneryczne, skórne
 i moczopłciowe. 1317r

Dr. Wacław Bernard
 Choroby skórne, wenery-
 czne i moczopłciowe.
 ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. Henryk Trenkner
 choroby dzieci
 mieszka obecnie
 PIOTRKOWSKA 145, telef. 41.
 Przyjmuje od 8—9 r., 5—7
 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2}, rano.
 1485r

Dr. M. Papierny
 Akuszeria i choroby kobiece,
 b. ordynator warsz. kliniki akusz.
 Przyjmuje do 10 r. i od 4^{1/2}—6^{1/2},
 po poł. Południowa 23. 4854

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od r. 11—1 i 4—7^{1/2} w 79r

Dr. A. GROGLIK
 Choroby skórne, weneryczne
 i dróg moczowych. Zielona 5.
 Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}—11^{1/2},
 rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp.
 W niedziele i święta od godz. 9
 do 12 w południe. 1568-d

Dr. S. SZMITKINO
 Środnia № 2
 Choroby skórne, wenery-
 czne i moczopłciowe
 Leczenie elektryczną i masażem.
 Przyjmuje od g. 8—11 rano.
 od 5—8^{1/2}, wiecz. 449-r

Dr. Zofia Garlicka
 Chor. kobiece, Akuszeria
 mieszka obecnie
 PIOTRKOWSKA 192.
 Od 4—6 po poł. 1997r

Dr. A. STEINBERG
 BENEDEKTA Nr. 3
 Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
 (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów,
 mięśni i t. p.). Leczenie masażem
 (wibracja), elektrycznością (usuwanie
 włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).
 G.imet Roentgenowski,
 (leczenie promieniami Roentgena oraz y,
 lopusu, iavusu i t. p.)
 Leczenie prądami elektrycznymi
 wysokiego napięcia (d'arsonvalla-
 zacja, choroby cukrowej, otyłości,
 zwężenia naczyń, podagr, arthri-
 tis etc. Leczenie gorącym powie-
 trzem i światłem (czerwonym i fio-
 letowym) chorób stawów, mięśni,
 neuralgii etc. etc. 1280-r

Specjalista chorób skórnych
 weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla
 pań od 5—6. W niedziele tylko
 od 9—3 po poł. 114r
 Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. H. Sadkowski
 asystent C. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnętr-
 znymi (spec. zołądka i kiszki).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7-0j 2150—r

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne
 i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 Przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8
 po poł., panie od 5—6. W nie-
 dziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. I. Silberstrom
 Ul. Spacerowa 13 róg Benedykta
 Chor. weneryczne i moczopłciowe,
 skóry i włosów. Radykalne usuwanie
 zbytecznych włosów.
 Przyjmuje od 9—1 rano, od 4—7 i pół
 wiecz., panie od 4—5, w niedziele do
 godz. 2 i pół pop. 241

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób
 uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 11—12 rano i od
 5 do 8 po poł. W soboty wiecz.
 6—8, a w niedziele od g. 10—1
 rano. 1059r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, wenery-
 czne, choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
 dla dam od 4—5. W niedziele i
 święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WE-
 NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,
 panie od 5—8 po poł., w niedziele od 9—1
 rano i od 8—6 po poł. 1420-r
 Ul. Południowa № 2.

Specjalista chorób skórnych,
 włosów, wenerycznych i dróg
 moczowych
 Przyjmuje codziennie od 8—1
 w południe i od 4—8 wieczorem;
 w niedziele i święta od 9—2
 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
 ulica Środnia № 5.
 149r

Piwiarnia
 ze szlachetnym jest zaraz do
 sprzedania. Ul. Przejazd № 31.
 1070—3—2

Zdalne nawijaczki
 mogą się zgłosić do fa-
 bryki wstążek Mikołajew-
 ska № 47. 1044—3—2

Sprzedaje sypialnię
 stół i krzesła — wszystko w do-
 brym stanie. Andrzejka 26 m. 13.
 od 11—6 po poł. 1069—3—2

WYJĄTOWA OKAZJA DLA DAMI
 Świeszki nadszły z Paryża naj-
 nowsze francuskie modele są na-
 tychmiast do sprzedania, palototy
 z irlandzkich koronek, suknie,
 fraki, bluzki, pasmantery, szary,
 boa strusia w różnych kolorach
 i t. p. Ulica św. Andrzeja № 26
 m. 13. od r. 11—6 pop. 1068 3-2

BILARD
 karambulowy, nowy, z 3 ma bi-
 lamami, z kości słoniowej, kregiel-
 kami i kijami do sprzedania.
 Wiadomość w „Lutni“, Piotrkow-
 ska 103 1077—3—2

OSADA do sprzedania
 składająca się z 15
 morgów dobrej ziemi
 4 mile za Łodzią, pół wiorsty od
 stacji i szosy. Wiadomość w Łodzi
 ul. Podlesna 2, dom Kindermana.
 Zgłaszać się od 10 do 11 rano.
 u Szmitta. 1056—3—3

Mieszkania letnie
 dla czterech rodzin, w Witowie,
 półtorę wiorsty od stacji Uszczyn
 kolejki Sulejowskiej. W miejscu
 las starodrzew nad rzeką Pilicą
 i wszelkie produkty wiejskie.
 Blizsze szczegóły w „Rozwoju“.
 1057—3—3

**MAJĄTEK
 ZIEMSKI**
 do sprzedania 9-włokowy za 60
 tysięcy rubli, wymagane 40 tys.
 rub. w tem 3 włók lasu na mo-
 cnej ziemi pszonnej, glina, kamie-
 no na miejscu. 1 włók łąki z
 pokładem torfu. Blizszoj wido-
 mości udzieli A. Swiderski, za-
 kład rymarski w Łodzi, Piotr-
 kowska 152. 1090 3-1

Letnie mieszkania
 dom. Stozków, st. K. K. Kociołki,
 poczta Błaszki, przyjmuje na let-
 ni sezon tylko ze stołowaniem.
 1091—3—1

**Zaginął
 Wyżel**
 w pierwszym polu, brązowy,
 włos k.ótki, z obciętym ogo-
 nkiem. Proszę odprowadzić za
 dobrem wynagrodzeniem do
 Adm. dóbr Julianów, tal 203

PLAC
 40x52 przy ul. Ofcerskiej sprze-
 dam tanio. Wiadomość: ul. Św.
 Anny № 19 m. 8. od 12 do 1-0j
 i od 7 wieczorem 1083 3-1

Do wynajęcia różne
MIESZKANIA
 w domu przy ulicy Piotrkowskiej
 № 271. Wiadomość na miejscu.
 1081—3—1

Przejazd 50
 tanio do wynajęcia: 2 pokoje
 z kuchnią front 2 piętro,
 5 pokojów z kuchnią front
 i piętro. — Słoneczna strona.
 Wodociąg 1025—3—1

Do sprzedania z powodu choroby
zakład fryzjerski
 w dobrym punkcie i wyrobiona
 klientela. Wiadomość: ul. Kon-
 stantynowska № 65 1088 3-1

DOM
 trzypiętrowy z piętrową oficyną
 z pożyczką Towarzystwa 9,000 rb.
 z powodu familijnych interesów
 jest do sprzedania. Widzowska
 № 104 m. 23. 1089 3-1

Ogród warzywno-owocowy

w Konstantynowie, składający się z 9 morgów ziemi ogrodowej i 2
 morgów łąki, przez które przepływa rzeczka, wraz z budynkami —
 jest do wydzierżawienia od października r. b. Wiadomość na miej-
 scu: ul. Łaska 82 1082—2—

I-a Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna
Lek.-dent. L. Szymańskiego, Warszawa, Nowo-Mie-
 ISTNIEJĄCA OD 1897 ROKU.
 Zapis nowowstępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty,
 Program wysyła się bezpłatnie. 995-6-1

Letnie mieszkanie
 przy lesie. Domek o 3 pokojach,
 kuchni, schowaniu, góry i piwnicy
 do wynajęcia za bardzo przystęp-
 ną cenę. Sklep spożywczy na
 miejscu, okazała Łaska codzienne-
 nie. Wiadomość w majątku Kar-
 szew, odległym o 6 wiorst od st.
 dr. żel. kaliskiej Łask. 1094 3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.
 Do sprzedania filia piekarska,
 ul. Wólczańska 233. 1832 3-3
 Do wynajęcia dwa pokoje fron-
 towe. Widzowska 78, m. 4
 1845—3—2

Dom z parcelą pod budowę oraz
 pracownia ślusarska z kom-
 pletnym urządzeniem i narzędzia-
 mi do sprzedania lub do wydzier-
 żawienia. 1818—3—2

Dla przyjeżdżających pokoje z u-
 trzymaniem na dni i tygodnie
 Widzowska 86—2 1793w2c2

Miekie. Okazyjnie do sprzedania
 pokój sypialny, mahonowy.
 Wiadomość Wólczańska nr. 139
 miesz. 8 II piętro, codziennie
 między 11—3 1796w3c3

Mogę przyjąć posadę buchal-
 terk w języku polskim. —
 Oferty proszę składać w „Roz-
 woju“ pod „Buchalterka“. 1788 3-3

Maszyną używaną pięknie szy-
 jącą sprzedam za 28 rubli.
 Juliusza 11—33 oficyna. 1865 3-1

Młode psy zaraz są do sprze-
 dania. Piotrkowska № 207,
 m. 13 1879—1

Motor naftowy o sile 5-tu koni
 do sprzedania. Wiadomość
 Pahlantec, ul. Konstantynowska,
 S. Kałowski, — dom Jakóba
 Szplonka. 1850—3—2

Nauczycielka z wykształceniem
 siedmioklasowym i konwersa-
 cją francuską poszukuje kondy-
 cji na czas wakacji. Może wy-
 jeżdżać zagranicę lub na wieś.
 Oferty w Administr. „Rozwoju“
 pod literem M. H. 1820—3-2

Osoba starsza, dobrze wycho-
 wana, znająca dobrze język
 francuski, muzykę, pragnie wy-
 jeżdżać na wieś do dzieci lub to-
 warzystwa. Warunki przystępne.
 Środnia 30, stróż wskaże, od 3—5
 po poł. 1870—2—1

Potrzebna sklepowa do sklepu
 rzemieślniczego, obeznana z tym
 fachem. Widzowska 128 1866 6-1

Pokój obszerny z oddzielnym
 wejściem dla kilku kawalerów
 z całodziennym utrzymaniem i
 usługą; cena przystępna. Ulica
 Wólczańska nr. 230. Wiadomość
 w piwniarni. 1871—1

Potrzebni są ślusarze na gładę
 i budowlane roboty. Łąkowa
 nr 22 1877—2—1

Potrzebna uczenica do krawiec-
 czyny. Wiadomość Piotrkow-
 ska nr. 118, F. Witkowska.
 1873—2—1

Przyjmuję do szycia sukate i
 kostiumy damskie. Piotrkow-
 ska 132 m. 27 1828—4—2

Poszukuję posady kasyerki. —
 Oferty proszę składać do Roz-
 woju pod „48“ 1789—3—3

Pokój umeblowany. Pasaż Szulca
 № 9 m. 2. 1838—3—2

Sklep spożywczy dystrybucyjny
 jest do sprzedania z powodu
 choroby. Chojny, ul. Wązka 13.
 1848—3—2

Sprzedam rower szosowy w do-
 brym stanie. Widzowska 109,
 m. 3. Obejrzeć można po 8 ej
 wieczorem. 1852-3c52

Sklep rzemieślniczy zaraz do sprze-
 dania z powodu wyjazdu. Wia-
 domość w adm. „Rozwoju“.
 1859—3—2

Sklep spożywczo-galanteryjny
 w dobrym punkcie z powodu
 nagłej zmiany interesu do sprze-
 dania. Wiadomość ulica Środnia
 nr. 53 miesz. 1. 1867—3-1

Sklep kolonialny w dobrym
 punkcie do sprzedania z po-
 wodu wyjazdu. Ulica Aleksan-
 drowska nr. 47. 1869 3-1

Uczonka IV klasy poszukuje
 kondycji wakacyjnej na wieś
 za utrzymanie. Andrzejka 11—14.
 1863—3—1

Z powodu wyjazdu do sprze-
 dania różne meble. Widzowska
 № 86 m. 2. 1792—2—2

Zaginęła dziewczynka 5-letnia,
 nazywała się Irma Lelsner, białe
 ubranie, tylko trzewiczki i poń-
 czochy czarne, włosy blond. Upra-
 sza się o odprowadzenie na ul.
 Ogrodową № 26 1847—3—2

Zaraz pokój umeblowany do
 wynajęcia dla inteligentnej ko-
 bioty. Andrzejka 11 m. 14.
 1862—3c52

Zaginął chłopczyk, 8 lat, nazy-
 wa się Józef Przybył, ubranie
 zielonkawate, w trzewikach, włosy
 jasne. Odprowadzić go na
 ul. Rzgowska, dom Ciaplichy do
 Józefa Bogusłaka 1875—1

2 pokoje umeblowane do wynaj-
 ęcia z osobnym wejściem dla
 młodog małżeństwa lub też kilku
 panów. Piotrkowska 115—16.
 17-3—3c5-3

2 letnie mieszkania dla chrze-
 ścijań po 40 rb. w Nowo-Ke-
 dzyniu u Pawła Balceraka, 4
 wiorsty od Kuluszek lub 2 od
 stacji Słotwiny, blisko lasu, po
 2 pokoje z kuchnią 1824 2-2

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia
 na I piętrze. Przejazd № 48.
 1878—2—1

Zagubione dokumenty.

Zaginął kwit od kaucji na sumię
 10 rb. na imię Ełfima Rudien-
 ko, wydany przez kantor nocnych
 stróżów i postawców m. Łodzi.
 Łaskawego znalazcę uprasza się
 o oddanie takiego do tegoż
 kantoru: Miłsza 45. 1864—1

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Anieli Skaleczyńskiej, wy-
 dana z fabryki L. Grohmana.
 1868—3—1

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Józefy Kopytowskiej, wy-
 dana z fabryki Grenelna.
 1874—3—1

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Władysława Czerwińskiego
 wydany z gazowni Łódzkiej.
 1876 2—1

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Heleny Poul, wydana z
 fabr. Karola Hoffmichtera 1872 2-1

Zaginął paszport na imię Leo-
 kadyi Rybka, wydany z gm.
 Pęcharze, pow. łucki. 1854 3-2

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Józefy Ciesielskiej, wyda-
 ny z fabryki Adama Ossera.
 1855—3—2

Zaginęła książeczka legityma-
 cyjna na imię Jana Donarta,
 wydana z gminy Radogoszcz.
 1840—3—2

Zaginęła książeczka legitymacyj-
 na na imię Ksawery Pozymiń-
 skiej, wydana z m. Łodzi.
 1861—3—2

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Andrzeja Gaja, wydana
 z fabr. bract. Zamet. 1835 3-3

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Michała Bumysłaka, wy-
 dana z fabryki Scheiblera. 1837

Zaginęła karta od paszportu na
 imię Jana Kindermana, wyda-
 na z fabr. Karola Banicha. 1822

Zaginął kwit od paszportu na
 imię Ludwika Głowackiego,
 wydany z fabr. Leonhardta. 1830

№ 3580.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

zawiadamia Zelmę Szram w miejscu obranego zamieszkania prawnego w m. Rewlu, gubernii Estlandzkiej na ulicy Długiej dom A. Greima, jako mającego zabezpieczono prawa na hipotece nieruchomości w mieście Łodzi, przy ulicy Głównej i Widzewskiej pod № 1091 położonej, że nieruchomość wyżej wymieniona, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, Seryi VI w sumie rubli 20,000 z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1908 roku, w ilości rubli 745 kop. 05 oprócz przynależnych kar na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa, Najwyżej w dniu 5 Kwietnia 1872 roku i wedle przepisów Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Najwyżej w dniu 29 Marca 1878 roku zatwierdzonych, wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytację w dniu 18/31 sierpnia 1909 roku o godzinie 11 zrana w kancelaryi Hypotecznej powiatu Łódzkiego w mieście Łodzi w domu pod № 427 przy ulicy Średniej znajdującej się, przed notaryuszem Józefem Żyzniawskim, lub też przed notaryuszem tegoż zastępującym odbyć się mającą.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć do rąk notaryusza vadium w ilości rubli 4,000.

Licytacja rozpocznie się w górę od sumy rub. 30,000.

W razie niedojścia do skutku sprzedaży z powodu braku licytantów, wyznaczony zostanie drugi termin do powtórnej licytacji, która bez doręczenia nowych w tym względzie zawiadomień, rozpocznie się od sumy nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, stosownie do § 96 Ustawy Towarzystwa, lub też nieruchomość na sprzedaż wystawiona na własność Towarzystwu Kredytowemu zostanie przysądzoną.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do odbycia sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego. Łódź, d. 22 maja / 4 czerwca 1909 r. 1048-1

Syndyk upadłości M. Nowackiego

ogłasza, że w dniu 6/19 bieżącego miesiąca, w sobotę, od godziny 10-ej rano dokonywana będzie sprzedaż przez publiczną licytację różnych materiałów piśmiennych, rysunkowych, potrzeb szkolnych oraz książek szkolnych i beletrystycznych w sklepie pod firmą „Bazar Szkolny” przy ul. Piotrkowskiej № 93.

Wymienione towary sprzedawane będą partjami.

Syndyk upadłości

Adw. Przys. J. Jackowski.

1080-2

Z powodu zwinęcia interesu
wyprzedaje męskie i damskie

towary, bluzki, spódnice

gotowe, manekiny i sklepowe urządzienie — do 1 lipca. Długa № 20. Ziółkowski 1050 3-2

Nowo utworzona
MLECZARNIA w OGRODZIE
przy ul. Piotrkowskiej nr. 103.
wejście przez podwórze. Poleca
codziennie zsiadłe mleko, kawę,
herbatę, czekoladę, kefir i t. d.
Wejście bezpłatne. Obiady na za-
mówienie. 1035 3-3

Poszukuję pokoju

bez mebli przy inteligentnej rodzinie, od 1 lipca lub 1 sierpnia z obładami lub bez, w bliskości Górnego Rynku. Oferty dla S. W. przyjmuje admin. „Rozwoju”. 1059-3-2

Okazyjnie do sprzedania

plóc enka i wełny

wyrobione na ręcznych warsztatach. Ceny bardzo niskie. Mikołajewska № 9, prawa oficyna. 940-10-7

PLAC

40x80 łokci do sprzedania przy ulicy Zgierskiej nr. 166. Stróż wskaże. 1028-3-2

Urlo godzina od Warszawy drogą żel. Petersburską Pensyonał „Switez” H. Wielobockiej w lesie sosnowym, grunt suchy, płaszczysty, pokoje wygodne, kuchnia doskonała, kąpiel rzeczna. Kościół, apteka, doktor, poczta. Wiadomość na miejscu lub Warszawa Wilcza № 45, tel. 115-44. 1005-4-4

LOKAL

nowo zbudowany w lesie Rudy Pabianickiej, z werandą, odpowiadająca na
kawiarnię lub mleczarnię
z wszelkimi urządzeniami i parcelą tania do wynajęcia. Wiadomość: Ulica Piotrkowska № 6, II piętro, na prawo. 1072-3-2

Smaczny prawdziwy

Chleb żytni

ściśle na wzór moskiewski pieczony, którego nie można odróżnić od prawdziwego moskiewskiego, dostarcza na obstatunek punktualnie do domów

Rudolf Trenkler
Cegielniana 67 (piekarnia).
983

Sąd Okręgowy Piotrkowski

wyrokiem z dnia 2/15 czerwca 1909 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość Ernestowi Hetschke, zamieszki. w Łodzi przy ul. Zielonej № 59, licząc początek upadłości od dnia 26 go listopada (9 grudnia) 1908 r.; 2) mianować Sędzią-Komisarzem członka Sądu N. F. Bobrowa, a kuratorem pomocn. adwokata przysięgłego Abramsona; 3) upadłego Ernesta Hetschke osadzić w więzieniu dla dłużników, a majątek jego, gdziekolwiek się okaże, opieczetować; 4) wyrok wywieścić u wejścia do Sądu i sam wyrok ogłosić sposobem prawem przepisany; 5) wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Za zgodność z oryginałem świadczy

Aleksander Abramson

1078-2 pom. adw. przysięgłego (Łódź, Cegielniana 31).

LICYTACYA.

W dniu 1/14 lipca r. b. w Sądzie Okr. w Piotrkowie odbędzie się powtórna (od zniżonego szacunku) licytacja nieruchomości Łódzkiej przy ul. Benedykta № 8 (róg Spacerowej) należącej do spadku wakującego po s. p. J. Kunitzerze (Pałac, plac długości 150 łokci, szerokości 75 łokci). Na hipotece może pozostać rb. 50,000 1062-3-2

Migreno-Nervosin

natychmiast usuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skł. Tow. Akt. L. Spiess i Syn 645r100

Zaginęła suczka

w piątek dnia 11 czerwca r. b., foksteryer, wabi się Stella, biała pół głowy czarna, z lewej strony szrama na plecach, ogon krótki, zakończony czarną plamą. Odprowadzić za nagrodą: Wschodnia № 21, sklep monopolowy. Nieprawo posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 1065-3-2

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

I-a filia Łódzka przy ulicy Zachodniej № 31,

II-a filia Łódzka przy ulicy Piotrkowskiej № 69,

„Lombard”

984-1

zawiadamia, że w dniu 18 czerwca / 1 lipca 1909 roku i dni następnych w sali licytacyjnej filii I-ej przy ul. Zachodniej № 31, poczynając od godziny 10-ej rano, sprzedane będą przez publiczną licytację nie prolongowane we właściwym czasie zastawy filii I-ej i filii II-ej. Zastawy wyżej wymienione składają się: z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, maszyn do szycia, oraz różnych przedmiotów i towarów. Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, kto by jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to uskutecznić na dni parę przed rozpoczęciem licytacji.

Do sprzedaży kwalifikują się następujące №№ zastawów:

FILIA I.

3701	87700	46037	50038	58914	56800	61212	03870	66857	71153	74466	76090	78114	79994	82031	84166
11990	88601	181	209	946	57307	275	647	67005	158	482	092	134	80022	032	289
12717	641	203	304	54274	58271	320	748	304	229	506	218	188	032	308	645
17424	798	211	356	281	563	343	64894	403	345	766	393	189	067	396	715
18172	89151	213	741	534	567	511	987	697	591	892	464	297	166	431	895
754	560	214	909	632	697	595	953	858	709	902	528	349	225	480	85112
19874	40218	273	985	756	752	605	65157	68866	748	912	576	373	354	514	190
21395	476	347	51321	55179	778	672	165	458	767	75033	621	420	487	521	426
26950	907	352	496	253	883	696	273	69271	795	038	835	539	514	540	525
27803	41412	385	527	254	59074	915	553	462	967	114	922	545	792	702	602
30678	418	488	589	255	212	931	650	546	995	154	984	824	819	705	634
31490	590	632	894	529	410	985	789	554	72028	155	997	79042	933	878	692
606	982	47183	52322	720	888	62021	815	598	589	272	77012	111	81042	83179	847
32428	42706	652	466	56097	60114	070	848	753	981	279	079	128	151	197	912
912	981	48117	58234	220	287	129	853	836	73136	323	133	341	443	352	952
35123	48361	326	265	223	814	186	865	937	420	332	285	581	505	379	956
36300	781	896	492	262	326	203	66110	70098	639	417	443	582	524	699	86325
306	45058	914	537	324	549	296	203	289	764	455	659	888	675	752	372
37034	141	49878	768	506	625	417	446	290	783	551	699	946	716	873	591
421	309	478	777	577	796	875	448	349	948	758	802	956	918	874	749
494	938	498	886	665	61191	63054	653	71059	74215	850	964	971	975	994	902

(Dalszy ciąg na str. 9).